

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 90 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KWATERA GŁÓWNA NIEMIECKI

Kwatera główna 16 lutego.
FRONT ZACHODNI.

Na poszczególnych odcinkach odbywała się działalność artylerji, która w Szampanji zaostriżyła się pod wieczór pomiędzy Tabure a Rippont. Mniejsze przedsięwzięcia naszej piechoty we Flandrii oraz na wschód od St. Mihiel uwieńczyły się powodzeniem.

Z innych widowni walki niema nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (15 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze, iż kanclerz Rzeszy, **H. Hertling**, opuścił dzisiaj wieczorem wielką kwaterę główną i **powrócił do Berlina**. W naradach, które odbywały się w wielkiej kwaterze głównej, oprócz osób już wymienionych, przyjmowali jeszcze udział od marynarki szef sztabu admiralicji, **v. Holtzendorff**, oraz sekretarz stanu z urzędu Rzeszy do spraw marynarki, **v. Capelle**.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» pisze 15 bm.: Kanclerz Rzeszy przybył dzisiaj około godz. 5 i pół rano znowu do Berlina.

Bułgarski prezes ministrów przedłożył swój pobyt w Berlinie do niedzieli. Spotkanie się dwóch kierowniczych mężów stanu nastąpi jutro.

Jak wiadomo, również i wice-kanclerz **v. Payer** dzisiaj rano przybył tutaj.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «Berl. Tag.» ze sfer parlamentarnych, podczas ostatnich narad przywódców partji większości z kierowniczymi sferami rządowymi, te ostatnie wypowiedziały życzenie, aby traktat pokojowy z Ukrainą został rozpatrzony przed wszystkimi innymi kwestjami, i aby został on załatwiony we środę, 20 bm., odrazu we wszystkich trzech czytaniach. Kanclerz Rzeszy zamierzał uzasadnić ten traktat wstępnym przemówieniem.

Ogólna polityczna mowa kanclerza Rzeszy jest oczekiwana dopiero podczas ogólnych debatów budżetowych.

BERLIN (16 b. m. Urzędownie). — Komisja niemiecka, jak również komisje państw związkowych opuściły wczoraj, 15 bm., Petersburg i dzisiaj rano w drodze powrotnej minęły linje niemieckie.

BERLIN (16 bm. Urzędownie) — W swem znanym oświadczeniu z dnia 10-go bm. p. Trocki zapowiedział

co prawda ze strony Rosji zakończenie stanu wojny oraz demobilizację, ale jednocześnie odrzucił podpisanie traktatu pokojowego.

Odmówił on dalej przyjęcia udziału w zaproponowanym mu posiedzeniu plenarnym, na którym miały być mu zakomunikowane decyzje czwórzwiązku i przerwał układy.

Wskutek jednostronnego oświadczenia rosyjskiego stan wojny oczywiście nie został usunięty i jego miejsce nie zajął stan pokojowy, przeciwnie odmowa podpisania traktatu pokojowego, uczyniła niemożliwym przywrócenie pokoju.

Właśnie w celu osiągnięcia pokoju został zawarty traktat o zawieszeniu broni z dnia 15-go grudnia 1917 roku, jak to wyraźnie zaznacza sam traktat w swym wstępie.

Wobec tego z wyrzeczeniem się pokoju bolszewicka Rosja wyrzekła się również i dalszego trwania zawieszenia broni.

Wyrzeczenie się to należy uważać za równorzędne wypowiedzeniu.

Rząd cesarski stwierdza niniejszem, iż rząd petersburski przez swe zachowanie się **faktycznie wypowiedział zawieszenie broni.**

Wypowiedzenie to należy uważać jako zaszłe 10 bm. **Wobec tego rząd niemiecki po upływie przewidzianego w traktacie siedmiodniowego wypowiedzenia musi zastrzec sobie wolną rękę we wszystkich kierunkach.**

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — W liście, wystosowanym do «Norddeutsche Allgem. Ztg.», na zapytanie, kiedy kończy się zawieszenie broni na Wschodzie, jest udzielona odpowiedź, iż możnaby powiedzieć, że Trocki przez swe oświadczenie pozostawił Niemcom całkowicie wolną rękę, tak, iż Niemcy mogą znowu korzystać ze wszystkich praw, wypływających z nieograniczonego stanu wojny, podobnie jak i sam Trocki nie chce się przytrzymać więcej postanowień traktatu o zawieszeniu broni, ale że na korzyść Trockiego rachuje się siedmiodniowy termin wypowiedzenia.

W ten sposób **zawieszenie broni z d. 15 grudnia upływa na podstawie oświadczenia Trockiego z dn. 10 lutego najpóźniej w dniu 17 lutego.**

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — Wiadomość, iż sekretarz stanu, **v. Kühlmann**, w sobotę wyrusza do Bu-

karesztu, nie odpowiada rzeczywistości.

BERLIN (16 b. m. Tel. Pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, iż, według informacji z Paryża szwajcarskiej tel. ag. prasowej, od soboty nie nadeszły żadne więcej wiadomości z Rumunii do Paryża.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — Jak komunikuje z Warszawy «Berlin. Lokalaus.», **piętna polskie ogłaszają odezwę Rady Regencyjnej do narodu polskiego.**

Odezwa ta podkreśla, że państwa centralne gwarantowały samodzielność Polski, i przyobiecały państwu polskiemu przyjeźdź, pomoc i współpracę, mimo to nie dopuściły one reprezentacji Polski do układów w Brześciu Litewskim i okupiły pokój z Ukrainą kosztem prowincji polskiej, której większość ludności jest polską i katolicką, i która wcale nie została zapytana, czego pragnie.

Dwa akty cesarskie tracą przez to swe właściwe znaczenie.

WIEN (16 b. m. Wied. tel. biuro koresp.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła polskiego wywiązały się wielogodzinne debaty co do propozycji, jakie mają być zgłoszone Kołu polskiemu co do dalszego postępowania w kwestji ukraińskiej. W rezultacie debatów, które odbijały oburzenie narodu i gotowość bronięcia jego praw, została stwierdzona **całkowita jednomyślność poglądów** zarówno co do oceny wypadków ostatnich dni, jak również **co do stanowiska, jakie naród jest zmuszony zająć w kwestji ukraińskiej.**

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» z Genewy komunikuje, że, według wiadomości z Paryża, otrzymanych przez jedno z pism tutejszych, państwa koalicyjne postanowiły podobno powierzyć generałowi Fochowi bez nadawania mu tytułu generalissimusa odpowiedzialne kierownictwo naczelne operacjami wojskowymi na wszystkich frontach.

FRANKFURT n. M. (16 bm. Tel. pryw.) «Frankfurt. Ztg.» dowiaduje się z Genewy, iż w sprawozdaniu gazety lyońskiej «Nouvelles», pochodzącym z francuskiego ministerjum wojny, **publizność jest przygotowywana do największej ofensywy koalicyjnej, która ma nastąpić w najbliższych dniach, prawdopodobnie w drugą rocznicę bitwy pod Verdun.**

BERLIN (15 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalaus.» pisze z nad granicy szwajcarskiej, iż, według informacji «Zürcher Morgenztg.» dotąd **na wschód Francji przybyło około 70.000 wojsk amerykańskich.**

PARYŻ (14 bm. W.T.B.) Marszałek **Joffre** został jednogłośnie obrany na członka akademii francuskiej.

ROTTERDAM (15 b. m. WTB.) — «Nieuwe Rotterd. Courant» dowiaduje się z Londynu: Lord Robert **Cecil oświadczył w Izbie Gmin** w odpowiedzi na kilka zapytań, iż **stosunek Anglii do Rosji** jest tak niejasny, że jest rzeczą niemożliwą powiedzieć obecnie, czy Rosja winna być uważana za sprzymierzeńca, państwo neutralne czy też nieprzyjacielskie!

W związku z zapytaniem, czy Kamieniew, który przybywa do Anglii, był w Niemczech, i czy ambasador rosyjski w Anglii, Litwinow, szerzył druki rewolucyjne pomiędzy robotnikami angielskimi, sekretarz stanu spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd poświęca swą uwagę tej kwestji.

ROSJA.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» dowiaduje się z Petersburga pod datą 13 bm.: Prasa bolszewicka ogłasza z godną uznania otwartością szczegóły planów na przyszłość, żywionych przez rząd w Smolnym, z których można wywnioskować iż **zapowiedziane przez Trockiego w Brześciu Litewskim zakończenie wojny należy uważać taktycznie tylko za manewr bolszewicki.**

Już po powrocie delegata Kamieniewa z Brześcia - Litewskiego rząd rad robotników i żołnierzy porzucił wszelkie myśli o pomyślnym porozumieniu się z państwami centralnymi i poczynił odpowiednie kroki.

Lenin wystosował do wszystkich armji na froncie pilne zapytanie, czy Rada komisarzy ludowych może jeszcze rozliczać na wojska i czy jest dosyć materiałów wojennych dla kontynuowania wojny.

Informacje głosiły tak przynębiająco, iż rząd w Smolnym nakazał natychmiastową demobilizację sdemoralizowanej armji, ale jednocześnie poczynił przygotowania w celu stworzenia nowej armji rewolucyjnej.

BERLIN (16 bm. Tel. prywatny) «Berl. Tag.» donosi: W sprawie sytuacji na froncie rosyjskim ze sfer miarodajnych wskazują na to, że rozkaz, wydany przy pomocy radiotelegramu co do demobilizacji armji rosyjskiej, tego samego dnia jeszcze w cztery godziny po jego wydaniu został cofnięty, a więc **demobilizacja w Rosji faktycznie nie nastąpiła.**

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei, że, jak komunikuje «Times» z Petersburga, dekret komisarzy ludowych z dnia 14 lutego zarządza **przeprowadzenie demobilizacji armji do 15 marca.**

Od tej daty zostaną zawieszona wszelkie wypłaty i pensje dla armji.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze, że **na Ukrainie** toczą się **ciężkie walki** pomiędzy bolszewikami a wojskami nowej republiki ludowej.

Obecnie znajdują się **części** miasta stołecznego, **Kijowa**, czasowo **we władzy bolszewików.**

Rząd petersburski wysyła wciąż zware oddziały wojskowe na pomoc, aby kampanji, którą dotąd nosiła charakter partyzancki, nadać określone formy.

Plądrowania i wszelkiego rodzaju bezład są na porządku dziennym.

Wojska rosyjskie w Macedonji wszędzie tam, gdzie się odmawiały walczyć z wojskami państw centralnych, zostały rozbrojone.

Grożą Rosjanom przewiezieniem do kolonii afrykańskich.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, iż w Brześciu, według gazety «Reichspost», został otrzymany **radjotelegram** ukraińskiego prezesa ministrów, **Holubowicza**, który głosi: **Bitwa**, tocząca się **około Kijowa**, zaczyna przybierać pomyślny dla nas przebieg.

BERLIN (15 bm. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu: Z Petersburga komunikują: We wszystkich większych miastach Rosji rozrzucają odezwy z podpisem głównego komitetu armji, w których zawiera się następujące wiele mówiące żądanie. Proponujemy wszystkim partjom socjalistycznym i wszystkim organizacjom demokratycznym, by od Lenina i jego towarzyszy żądał przeprowadzenia następującego programu:

1) Zupełnego zerwania z systemem polityki terroru i przywrócenia swobód osobistych.

2) Natychmiastowego ustalenia terminu ponownego rozpoczęcia obrad konstytuancy z zupełną wolnością przemówień.

3) Oddania gruntów zarządowi komitetów rolniczych.

4) Dalszego prowadzenia rokowań pokojowych.

5) Niezwłocznego przeprowadzenia programu objęcia naczelnej władzy państwowej przez prezesa konstytuancy.

Podpisał: Czernow.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, że koalicyjne misje wojskowe, które od czasu swej ucieczki z rosyjskiej kwatery głównej zaraz po zamordowaniu Duchonina, bawiły w Kijowie, w najbliższych dniach odjeżdżają z powrotem przez Petersburg i Finlandję.

PETERSBURG (12 bm. WTB.) — Organizacja czerwonej gwardji przekazana została miejscowym (gubernjalnym, powiatowym itd.) radom, a wewnątrz armji głównemu komitetowi armji, korpusu i dywizji. Rady utworzą specjalne komisje, armja wyznaczy specjalne sztaby czerwonej gwardji.

Wrażenie zerwania rokowań.

SZTOKHOLM (13 bm. Tel. pryw.) Według informacji telegraficznych z Petersburga prasa maksymalistyczna wobec wyników rokowań w Brześciu zachowuje się z uznaniem, jednak nastrój jest nieco przygnębiony. Organ Gorkiego «Nowaja Żyźń» uważa, że wynik jest niezadowolający, ponieważ Niemcy są dostatecznie silne, aby w dalszym ciągu posunąć się w Rosji, a sprawa ukraińska zarówno pod względem wojskowym, jak i gospodarczym przybrała obrót niebezpieczny. Organ socjal-rewolucjonistów stanowiska jeszcze nie zajął. Organ kadetów «Wiek» oświadcza, że sytuacja

obecna między Rosją i [czwórprzymierzem z powodu wewnętrznych trudności i nędzy gospodarczej jest niemożliwa.

W Smolnym instytucie — jak donoszą z wiarogodnego źródła — **nastrój** jest **minorowy.** Nie ukrywają już tam, że w sprawie wybuchu oczekiwanego ruchu rewolucyjnego w Niemczech zasadniczo się rozczarowano. Nastrój przygnębienia wzrasta jeszcze wskutek poczucia bezsilności wobec powszechnej anarchji, szczególnie z powodu beznadziejnych stosunków, panujących w Petersburgu. Sytuacja polityczna wydaje się krytyczna szczególnie z powodu zachowania gen. **Aleksiejewa**, który ze 100,000 ludzi, wśród których jest 30,000 oficerów, **pesuwa się ku Moskwie.**

Estlandja w niebezpieczeństwie.

Pod powyższym tytułem donosi «Lok. Anz.»: Jak donoszą nam z Rygi, sytuacja Niemców i Estów w Liflandji i Estlandji grozi katastrofą, jeśli nie nadejdzie pomoc niemiecka. W Rewlu maksymalisci uwięzili 3000 Niemców i Estończyków. W Dorpacie aresztowano 280 mężczyzn. W Fellinie również odbywały się areszty. Cała szlachta niemiecka ogłoszona została za wyjętą z pod prawa.

BERLIN (16 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgem. Ztg.» pisze: Poseł v. Rosenberg, jako przedstawiciel Niemiec, uczynił podczas narady komisyjnej w Brześciu w dniu 10 bm. z naciskiem zastrzeżenie przeciwko haniebnemu postępowaniu bolszewików w Liflandji i Estlandji.

Przedstawiciel rosyjski odpowiedział, że może wypowiedzieć się co do hańbiących czynów wojsk rosyjskich dopiero wówczas, gdy zostanie mu przedłożony materiał co do poszczególnych wypadków.

Tymczasem warunki stają się tam coraz gorsze.

Echa z Finlandji.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi, iż **berlińscy przedstawiciele rządu finlandzkiego** szczegółowo opisali te warunki, które nastąpiły w Finlandji wskutek aktów przemocy ze strony bolszewików, i **doręczyli ten memoriał rządowi niemieckiemu.**

Coprawda odpowiedź nie została jeszcze udzielona reprezentacji finlandzkiej, można jednak przypuszczać, iż zobrazowanie smutnych warunków w Finlandji wywrze wrażenie i na sfery rządowe.

Niemcy posiadają interes polityczny, oraz bardzo są zainteresowane pod względem gospodarczym, w **umocnieniu samodzielności Finlandji** i rządu finlandzkiego, oraz w powrocie nporządkowanych warunków w tym, tak obfitującym w ważne produkty naturalne kraju, który szczególnie może dostarczyć drzewa i rudy.

SZTOKHOLM (14 bm. WTB.) — Członkowie delegacji aalandzkiej ogłosili artykuł co do rozpaczliwej sytuacji wysp Aalandzkich. Wskutek wybuchu ciężkich rozruchów w Finlandji południowej oraz przerwania komunikacji z Petersburgiem sytuacja żywnościowa wysp Aalandzkich stała się jeszcze bardziej niepokojąca, niż przedtem. Żołnierze rosyjscy obecnie korzystają wyłącznie z zapasów ludności, które, według obliczeń mieszkańców, mogą wystarczyć dla nich samych do końca marca.

Ludność jest coprawda liczniejsza od żołnierzy rosyjskich, ale ma w swoim rozporządzeniu tylko 50 karabinów i nie posiada wycwiczenia.

Widoki na najbliższą przyszłość są rozpaczliwe. Pomimo to łatwo byłoby dopomóc ludności wysp Aalandzkich, o ileby ze Szwecji

zechciano wysłać korpus pomocniczy w ilości od 500 do 600 żołnierzy pod świadomem celu kierownictwem, lub też jeszcze i okręt wojenny.

Ekspedycja taka byłaby tem bardziej uzasadniona, że na wyspach Aalandzkich znajduje się wielu szwedzkich poddanych, którzy są tak samo zagrożeni, jak i pozostali mieszkańcy.

SZTOKHOLM (15 bm. W.T.B.) — Jak donosi szwedzkie biuro telegraficzne, na prośbę rządu szwedzkiego przedstawiciel rządu bolszewickiego w Sztokholmie, **Worowski**, miał **wyruszyć 15 bm.** na szwedzkim okręcie wojennym **na wyspy Aalandzkie**, aby skłonić znajdujących się tam żołnierzy rosyjskich do powstrzymania się od wszelkich gwałtów i opuszczenia wysp Aalandzkich jaknajprędzej, ewentualnie na pokładzie szwedzkich okrętów.

Druga szwedzka ekspedycja pomocnicza 14 bm. wyruszyła w drogę powrotną do Szwecji z 639 pasażerami. Szef ekspedycji depešował, iż ekspedycja przybyła na Eckeröe, jedną z większych wysp grupy Aalandzkiej, i znajduje się w pomyślnym stanie. Parowiec Runeberg zabrał 29 mieszkańców z Eckeröe.

Sprawy ukraińskie.

Pomoc mocarstw centralnych.

«Berl. Tag.» donosi z Wiednia: Wskutek wojny Ukraina znajduje się w takim stanie, że nie może spełnić zobowiązań, przyjętych przez podpisanie traktatu pokojowego i nawet nie może dostarczyć nadmiaru niektórych posiadanych produktów bez pomocy z zewnątrz.

Pomoc pod tym względem będzie Ukrainie okazana.

Będzie ona natury technicznej i wyrazi się np. w dostarczeniu lokomotyw i wagonów. Być także może, że państwa centralne pomogą Ukrainie w sformowaniu służby bezpieczeństwa. Niektóre ważne punkty węzłowe i linje komunikacyjne muszą być zabezpieczone od napaści band i rabusiów. Oczywiście pomoc ta działać będzie w ścisłym porozumieniu z władzami ukraińskimi.

Niemcy.

Narady gospodarowe w Berlinie.

«Voss. Ztg.» komunikuje pod datą 15 bm. z Budapesztu, że dnia tego węgierski minister handlu, Serenyi, oraz minister do spraw żywnościowych, ks. Windischgrätz, udali się do Berlina, aby omówić kwestje żywnościowe z odpowiednimi urzędami niemieckimi i austriackimi.

Jednocześnie udają się do Berlina przedstawiciele rządów austriackiego, węgierskiego, tureckiego i bułgarskiego dla wzięcia udziału w naradach co do dowozu towarów z Ukrainy.

Konferencja w Berlinie miała się odbyć wczoraj, w sobotę. Niektórzy jej uczestnicy udadzą się następnie przez Warszawę do Ukrainy.

Anglja.

Mowa Balfoura.

Jak donosi ag. Reuters, na posiedzeniu Izby gmin w dniu 13 bm. podczas debatów nad odpowiedzią na mowę tronową minister spraw zagranicznych, Balfour, wygłosił mowę, w której wystąpił przeciwko napaściom wielu posłów na naczelną radę wojenną w Wersalu.

W mowie tej Balfour zaznaczył, że naczelna rada wojenna w pierwszej linji zgromadziła się w celu omówie-

nia doniosłych kwestji wojskowych i złożyła oświadczenie co do wniosków, które muszą być wyciągnięte z mów niemieckiego kanclerza Rzeszy i austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, ale rada wojenna w Wersalu nie omawiała celów wojennych.

O ileby miano dyskutować o warunkach pokojowych, w takim razie musieliby być obecni ministrowie spraw zagranicznych wszystkich zainteresowanych krajów, co nie miało miejsca.

Rada wojenna co prawda omawiała mowy Hertlinga i Czernina, ale nie znalazła w nich żadnego zbliżenia się pokojowego. Z tego powodu zarady co do zarządzeń wojskowych były ważniejsze, niż kiedykolwiek indziej.

W sprawie poddanych rosyjskich.

Reprezentant londyński bolszewików, Litwinow, zakomunikował przedstawicielowi londyńskiego biura prasowego, iż rząd angielski przyobiecał nie wciąć do szeregu armji angielskiej żadnych więcej Rosjan, znajdujących się w Anglii, do czasu ostatecznego uregulowania kwestji ważności angielsko-rosyjskiej konwencji w sprawie pociągania obustronnych poddanych do służby wojskowej.

Bolszewicy zaprzeczają ważności konwencji, ponieważ została ona zawarta z dawnym nstrojem rosyjskim a nie z rządem komisarzy ludowych.

Lenin i Heljodor.

Feljetonista «Naszego Wieku», dawnej «Rieczy», daje ciekawą a aktualną paralelę dwóch głównych demagogów rosyjskich.

Dziwi was to zestawienie? Bo i w samej rzeczy, co może mieć wspólnego swanturk «samodzierżawczego prawosławia» z «awanturkizmem socjalizmu», — oszust w imię Chrystusa z oszustem w imię Marksa.

Obaj są jednak demagogami pierwszego gatunku.

Ale nie tylko gatunek jest im wspólny. Należą i do tego samego rodzaju.

Osądźcie to sami, gdy opowiem wam moje spotkanie z mnichem Heljodorem.

Było to w Finlandji, w lecie, na krótko przed wojną. Pewnego wieczoru wchodzi do mnie towarzysz po piórze i mówi mi:

— Heljodor ucieka za granicę. Musisz pan mu pomóc.

— Ależ ja nie należę do jego zwolenników — zawołałem. — Wprost przeciwnie...

— Wiem o tem. Ale Heljodor się zmienił do gruntu. Strząsnął proch caryzmu ze swojego obuwia. Stał się wrogiem caryzmu. Jego jedyne marzenie: uciec za granicę i napisać książkę o «Tajemnicach rosyjskiego dworu». Posiada on dokumenty, które rozbiją doszczętnie aureolę carostwa u ludu.

Wahałem się. Nie wierzyłem w takie łatwe a gwałtowne nawrócenie.

Ale na skutek nalegań towarzysza zgodziłem się dać przytułek Heljodorowi na jedną noc. Przeprowadzono mi mnicha. Wyobrażałem sobie go, jako wysuszoną przez fanatyzm postać, z żarem chorobliwym w oczach. Tak niedawno przecież odprawił swoją namiętną wędrówkę wzdłuż Wołgi, pociągając za sobą masy; tak świeży był jego pogrom saratowskiej inteligencji, spalenie w Carycynie «hydry rewolucyjnej». Tymczasem podszedł do mojego samowaru na balkonie zdrowy i krzepki chłop, szeroko-mordy, z małemi, czarnemi oczkami, z kozackim czubem na głowie. Bijąca w oczy przewaga ciała nad duchem.

Byłże to mnich nadwołżański, czy też rozbójnik doński?

Jednak był to niezawodnie człowiek silnego przekonania. Mówił o-

brazowo, silnie, namiętnie. Porównania jaskrawe, ale często zastanawiające, wyświetlały to, czego w abstrakcjach i formułach nie udawało mu się określić. Temperament bił od tego człowieka niepospolicity.

Kobiety zarzuciły go zaraz pytaniami, głównie o Rasputina i o stosunki dworu.

Po herbacie posiliśmy we dwóch do lasu i Heljodor zaczął mi się spowiadać.

Sam pochodzi z ludu. I chłopem pozostał duszą. Religijną wiarę miał gorącą, jak ogień. I wychował się we czci podwójnej: dla Boga i dla cara.

I rozmyślając wiele o biedzie ludu i o potrzebie dla niego rządu, doszedł do własnego światopoglądu.

— Car i lud! A wszystko inne głupstwo i zbytek, które należy wymieść precz! Trzeba, aby powstało u nas królestwo chłopskie, państwo robotnicze. Wy, inteligencja... byliście wszyscy moimi wrogami, ponieważ miałem dwóch bogów: Niebieskiego i ziemskiego. A wy nie mieliście żadnego. Dlatego nie wierzyłem ani w was, ani w nauki wasze. A gdym spostrzegł, że słowo moje jest siłą, doszedłem do przekonania, że jestem w stanie, imieniem Boga i cara, wprowadzić ludzkie stado w królestwo boże na ziemi. A wy wszyscy wydawaliście się mi djabłami. Nienawidziłem inteligencje, gubernatorów, kupców i nienawidziłem kulturę całą. Chciałem stworzyć chłopskie i robotnicze królestwo pod władzą Boga i cara.

Ale Heljodor dostał się na dwór. I zetknął z carem. I domem jego.

I wtedy ów car-marzenie stanął przed nim w swej rzeczywistości małego burzaja o ptasim mózgu, żyjącego w stosunkach pospolicitych i ze wszelkiego namaszczenia wyjąłowionych.

I wtedy postanowił «rozbić bałwanów».

Właśnie wcieka, aby dokonać tego przy pomocy książki o «Tajemnicach dworu rosyjskiego».

Heljodor wpadł w zadumę.

Odezwałem się:

— Więc straciłeś już wiarę w państwo chłopskie i robotnicze?

Zaświecił oczami.

— O nie! To prawda, jedyna rosyjska prawda. I musi się znaleźć człowiek, prędzej czy później, który zdolny będzie takie państwo urzeczywistnić.

Nazajutrz Heljodor, przebrany za podróżującego dzentelmana, odjechał statkiem do Szwecji. Nowy ubiór jeszcze bardziej uwydatnił całą prozaiiczność, całą cielesność, całą chłopskość postaci tego rosyjskiego fanatyka, dla którego wszelka kultura była owocem diabła.

Car i lud.

I nic pośrodku.

Czy Lenin nie jest właśnie człowiekiem wedle myśli i serca Heljodora?

Nieraz przychodzi mi to na myśl:

Alboż co innego on mówi, alboż do czego innego dąży, niż fanatyczny i grubiański mnich z Carycyna, który szczał tłum na saratowską inteligencję?

Tylko jeden operował religijnymi, a drugi operuje socjalistycznymi kategorjami.

Obaj są w gruncie rzeczy dwoma egzemplarzami jednego, czysto rosyjskiego typu — despotami o zredukowanej myśli do jednej, najuboższej formułki, — typu historycznie dobrze znanego, który w Iwanie Groźnym znalazł swój klasyczny wyraz.

Pomiędzy Heljodorem a Leninem leży, zdawałoby się, przepaść.

Złudzenie.

Są te bracia sjamscy ducha...

Synowie Iwana Groźnego...

Bitwa pod Stoczkiem.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiarą
Rękami czarnymi od pługa.

Bitwa kolumny gen. Dwernickiego z dywizją rosyjską barona Gejsmara, 14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem na Podlasiu, nie należała do rozpraw większych, nie pociągnęła za sobą rezultatów poważniejszych dla żadnej ze stron walczących, a jednak wspomnienie tej bitwy ma dla Polaka jakiś urok szczególny, wymienienie nazwy zapadłej miejsciny podlaskiej przyspiesza bicie niejednego serca. Jakiś aureola romantyczna otacza tę bitwę, która właściwie do rzędu większych potyczek tylko zaliczoną być powinna.

Pochodzi to stąd, że była rozprawa pod Stoczkiem pierwszym skrzyżowaniem oręża dwóch przeciwników, że osiągnięte w niej przez oręż polski zwycięstwo, dobrą przepowiednią dla Polaków być się zdawało, że sukces gen. Dwernickiego naturalnym sposobem wzbudził entuzjazm w świecie jeszcze, pełnym nadziei, nie zdeprimowanym niepowodzeniami późniejszymi wojsku i społeczeństwie polskiem, entuzjazm, którego oddźwięki daleki w postacii wzruszenia serdecznego, przez kilka pokoleń aż do czasów naszych dobiegł.

I jeszcze jedno: «armaty pod Stoczkiem zdobywała wiarą rękami czarnymi od pługa» — mówi stara piosenka; Dwernicki miał w tym boju pod sobą świeżo zorganizowane trzecie bataljony, i piąte i szóste szwadrony, skompletowane z dymisjonowanego żołnierza, który od lat już wielu niekiedy pałasz na lemieśz zamienił i nietyle do żołnierzy we właściwym tego słowa znaczeniu, co do włóczęg zaliczonym być mógł. Odniesione «rękami czarnymi od pługa» zwycięstwo nad Gejsmarem, wycisnęło na pierwszym czynie bojowym powstania narodowego znamię ludowe, wskazało, że chłop polski w tem powstaniu «pars magna finis».

Był to sam początek kampanji właściwej, wojska Dybica posuwały się dopiero w kierunku miejsca rozlokowania armji polskiej.

Bohater wojny tureckiej, gen. lejtn. baron Gejsmar dowodził, 2-gą dywizją strzelców konnych, wchodzącą w skład 5 korpusu rezerwowego jazdy (bar. Kreja); należały do tej dywizji pułki: Perejasławski, króla Wirtemberskiego, Arzamaski i Tyraspolski (dowódcy brygad generałowie Paszkow i Kalczewski), oraz 15 brygada artylerji konnej: kompanje 29 i 30 (pułk. Kuprijanow) ogółem 24 szwadrony i 24 dział. Dywizja ta, marszerując przez Łuków na Sieroczym, zajmowała położenie nieco odosobnione od innych formacji rosyjskich i jej to właśnie przypało w ndziale wejść najpierw w styczność bojową z Polakami.

Polski generał Dwernicki stał na czele kolumny, składającej się z 17 nowonformowanych szwadronów ułanów, strzelców konnych i krakusów; dodawszy Dwernickiemu 3 trzecie nowonformowane bataljony oraz 6-cio działową baterję kapitana Pusyny, rozkazuje mu główna kwatera polska przeprowadzić się przez Wisłę i zaatakować Gejsmara. D. 9 lutego przeszedł Dwernicki Wisłę i skierował się dalej.

Uwiadomiony o zbliżających się siłach polskich, Gejsmar bynajmniej spotkania nie unikał, wiedział o ruchach Gejsmara i Dwernicki i również chciał wciągnąć swego przeciwnika w bój.

D. 14 lutego znajdował się Gejsmar w Sieroczynie a Dwernicki w Stoczku; inicjatywa bitwy należała do Gejsmara, który był stroną atakującą. Dowiedziawszy się o zbliżaniu się wojska rosyjskiego, ustawił Dwernicki swą słabą baterję na wzgórzu, w centrum pozycji; na temże wzgórzu i zboczach stała w czworobokach piechota polska; przy działach znajdowa-

ły się ponadto 2 szwadrony ułanów; skrzydło lewe stanowiły 6 szwadronów ułanów, prawe — 8 szwadronów strzelców konnych, i szwadron krakusów miał Dwernicki przy sobie — było to należyte przygotowanie do obrony.

Upojony tryumfami wojny tureckiej lekceważył Gejsmar przeciwnika; pozostał on 2-gą brygadę swej dywizji w Sieroczynie i natarcie poprowadził brygadę 1-szą, wysyłając generała Paszkowa z Perejasłowcami w atak frontowy, a sam z pułkiem króla Wirtemberskiego idąc drogami ubocznymi, w celu otoczenia prawego skrzydła Dwernickiego; każda kolumna rosyjska zaopatrzona była ponadto w artylerję.

Paszkow, wyszedłszy z lasu najpierw, wysunął się i ustawiwszy swe działa, rozpoczął ogień. Widząc, niekorzystne położenie skrzydła lewego wobec przewagi artylerji rosyjskiej, dzielny dowódca tegoż, podpułkownik Russyan, nie czekając, aż Rosjanie starzować poczną, ujmując inicjatywę w ręce i uprzedzając rozkaz Dwernickiego, w dzielnym ataku rozbija w puch pułk Perejasławski, zabierając 5 dział rosyjskich.

Ledwie się ta rozprawa tak świetnym dla oręża polskiego wynikiem zakończyła, gdy ukazuje się przed prawem skrzydłem polskiem Gejsmar i rozpoczyna silny ogień działowy, zwłaszcza bataljonowi Rychłowskiemu podpułkownika straty zadając, lecz i tu korzystając z chwilowej bierności dowódcy rosyjskiego, atakuje go najpierw na czele szwadronów skrzydła prawego sam Dwernicki; mimo wysiłków Gejsmara wszystkie 3 dywizyjny pułki króla Wirtemberskiego kolejno rozbite zostają i 6 dział w ręce polskie wpada.

Rosjanie stracili naogół 6 oficerów i 300 żołnierzy, z czego 5 oficerów i 250 żołnierzy jako jeńców, tudzież 11 dział i 12 jaszczyków. Straty polskie wyniosły: zabitych 40 żołnierzy, rannych 5 oficerów, 49 żołnierzy — przeważnie od ognia artylerji.

Po bitwie Gejsmar cofnął się ze swą mocno nadwerżoną dywizją ku Siedlom, zaś Dwernicki przez nie-wczesny, zdaniem Prądzyńskiego, rozkaz odwołany, nie ścigał go i przeszedł z powrotem za Wisłę.

Niewątpliwie przez lekkomyślność swą ułatwił Gejsmar Dwernickiemu zwycięstwo nad sobą, a wyrowadzenie do walki dwóch kolumn pojedynczo, niejednocześnie, kolumn od siebie oddalonych i pomocy sobie nawzajem dać nie mogących, stanowczo jest kardynalnym błędem taktycznym, nie zmniejsza to jednak bynajmniej sławy, którą się okryły wojska Dwernickiego, przedewszystkiem zaś oczywiście jazda, tembardziej, że z zahartowanymi żołnierzami Gejsmara walczyła młoda jazda polska, której szeregowcy od pługa do wojska powołani byli i lubo poprzednio w szeregach służyli, to jednak naogół za słabszy materiał niż wojska przeciwnej strony uważać ich należało.

Za bitwę pod Stoczkiem został Dwernicki awansowany na generała dywizji i wielka popularność mu od-tąd towarzyszyła.

Niech nam tu wolno będzie poświęcić słów kilka osobie generała. Nie mający wyższych zdolności strategicznych, lecz odważny osobście i w wojsku popularny, czy nie był Dwernicki najodpowiedniejszym kandydatem na wodza naczelnego? Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że dodany mu, jako szef sztabu generalny, Prądzyński, nie potrzebowałby prowadzić z nim o każdy szczegół w działaniach bojowych zaciętych sporów, jak to miało miejsce ze Skrzynieczem; sądzimy, że Dwernicki byłby bardziej uległym wykonawcą planów Prądzyńskiego, a tegi żołnierz Dwernicki i pomysłowy strateg Prądzyński i stanowić wymarzony sztab armji polskiej. Sam Prądzyński pisze:

«Dwernickiego wskazywała ta bi-

twa (pod Stoczkiem) na swego wodza naczelnego, walecznego, czynnego, szczęśliwego, którego polskiej sprawie tak bardzo było potrzeba» (Pamiętniki tom I, str. 404).

Wypadki jednak, jak wiadomo, innym poszły torem i zwycięzca z pod Stoczka nie był na czoło armji polskiej postawiony, zajmując w czasie wojny stanowiska bardziej podrzędne, lubo i na tych stanowiskach nieraz jeszcze dowody męstwa swego i oddania sprawie narodowej złożył.

A. Jodziewioz.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazań szczegółowych do rzeczonożego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządzam co następuje:

Właściciele domów, rzadców lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywa się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Chlebowa, Bukowa, Żwirwa Góra, Kobrowa, Mohylowska, Makowa, Oszmiański trakt, Filarecka, Piłarska Pułkowa, Zachęta, Sałajniki, Podgórska, Zjazd, Przejazd.

wszystkie w tych domach znajdujące się miesięczne kłamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcza od okien wystawowych najdalej do dnia 18-go lutego 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddał w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ kłamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można kłamki zamienne.

Właściciele domów lub rądey, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów miesięcznych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty miesięczne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 11. Februar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

W celu osiągnięcia możliwie obfitego zbiorn, który jest w interesie wszystkich, każdy właściciel gruntu, lub korzystający z niego, winien zatroszczyć się o obsianie i zagospodarowanie swej ziemi w okręgu m. Wilna.

Kto nie jest w możności wykonania tego, winien niezwłocznie zawiadomić o tem oddział gospodarczy Stadthauptmanna, Dominikańska 2, pokój 128.

Niezachowanie tego przepisu karane będzie zgodnie z § 138 rosyjskiej ustawy karnej w związku z § 17 rozporządzenia dotyczącego prawa karnego w obrębie Obost, czyli karą pieniężną do 2000 rb. lub więzieniem.

Wilna, den 14. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

KRONIKA

KALENDARZ.

Odz: Donata.

lut: Symeona.

Pełtuz: Konrada.

Wschód słońca—o g. 7 m. 19

Zachód słońca—o g. 5 m. 07.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— We wszystkie niedziele postu w kośc. św. Katarzyny będą się odprawiały «Gorzkie żale» o g. 4-ej po południu z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o męce Pańskiej.

Z WILNA.

— Walne zgromadzenie członków Tow. Współdzielczego «Fortuna» odbędzie się dziś, w niedzielę, 17 bm., o godz. 1 w południu w sali murów po-Franciszkajskich, ul. Trocka 14. Zebranie to będzie prawomoc-

ne bez względu na ilość przybyłych na zebranie pp. członków.

Zarząd Stow. Spozyw. „Jedność” zawiadamia swych pp. członków, iż dziś, dn. 17 lutego o g. 3-ej po południu, przy ul. Ostrobramskiej № 32, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tegoż Stow. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z działalności Zarządu od d. 1 stycznia 1917 r. do 29 stycznia 1918 r.; 2) preliminarz na 1918 rok; 3) wybór nowych członków Zarządu; 4) wolne wnioski.

Nowość księgarska. Jak słycaś do Warszawy powracają już krzewiciele oświaty i Słowa Bożego: OO. Jezulci, Misjonarze i Redemptoryści.

Zanim podobne placówki przywrócone zostaną w naszym kraju, ludzie pracujący u podstaw i miłujący rzeczy ojczytane odgrzebiują z ruin i zgłiszcz pozostałe po nich pamiętki.

Taką pamiętkę—nabożeństwo pańskie według porządku OO. Jezuitów, przechowanego w kośc. św. Jana w Wilnie, wydał ks. dr. Araszkiwicz p. t. «Nabożeństwo wielkopostne» Wilno, 1917 r. Skł. gł. w księgarni J. Zapasnik, ul. Dominikańska № 4 (przy kośc. Dcminikańskim).

Rzecz będąca teraz, w poście, bardzo na dobie, powinna znaleźć pokup u osób pobożnych, tembardziej, że do chód przesunął autor na prowadzoną przez siebie św. Jańską ochronę sierot. E. J.

Podziękowania. Zarząd Katol. T-wa Szkoły Polskiej niniejszym składa serdeczne podziękowanie p. Kierbedziowej z Nowego Dworu i p. Malińskiej z Bejnarowa za złożone na ręce ks. Oleszczuka 200 m.

Zarząd Polskiego Komitetu Pań za pośrednictwem Redakcji «Dzienn. Wil.» przesyła serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swym talentem, reklamą koncertu, ofiarnością i pracą przyczynili się do powodzenia koncertu, za co wspólnie z dżiatwą z ochrony Polskiego Komitetu Pań szlemy staropolskie «Bóg zapłać».

Z „Lutnia”. Przypominamy, że dzisiejszy 5-ty koncert symfoniczny rozpocznie się jak zwykle, o godz. 5 w. Po rozpoczęciu koncertu drzwi do sali otwierane będą tylko w przerwach. Program zapowiada: 1) Symfonię z «Nowego świata» Dworzaka (orkiestra), 2) Arję z I-go aktu op. «Aida» Verdiego i «Przebudzenie» Hildacha (p. Z. Bortkiewiczówna z tow. orkiestry), 3) Muzyka do dramatu indyjskiego «Vasantasena»: a) Wstęp, b) Taniec bajaderok, c) Hymn do Brahmy, d) Taniec i bachanalja. Części kompozycji wyszczególnione będą w programach. Orkiestra (40 osób) pod batutą p. A. Wyleżyńskiego.

Z pólki księgarskich.

Rabindranath Tagore — po polsku.

Pod gorącym niebem Bengalu powstały te pieśni dziwne, idealizmem promieniujące. Dowiedziała się o nich Europa przedwojenna, zmilitaryzowana i zmaterializowana dzięki nagrodzie Nobla, jaka przypadła ich twórcy—Rabindranath Tagore.

Dziś, gdy świat cały znudzony jest

upustem krwi — dobrze jest wziąć do ręki książkę daleką, obcą wszystkim tym psychozom, jakie się rozszalały na terenie europejskim. Książka ta bowiem przypomina anielskie hasła miłości bliźniego, szuka szczęścia w zespoleniu z bóstwem, promieniuje potopem słonecznej jasności, jaką daje wiara.

Przyswoił ją mowie polskiej znany poeta, p. Józef Jankowski. O rodzaju twórczego swego wysiłku pisze on we wstępie:

«O ile skromna moja znajomość sanskrytu sądzić mi pozwala, zwrotka sanskrycka (t. zw. sloka) jest zgoła nie do odtworzenia ani w rytmie, ani w subtelnościach ideowo symbolicznych splotu, przez żaden z języków europejskich. I dlatego operując się na angielskim przekładzie prozą samego autora, zastosowałem dowolną zwrotkę polską, zachowując w niej ocażywiście całą ścisłość myśli i obrazów».

W ten sposób p. Jankowski stworzył zupełnie oryginalne zwrotki pod akompanjament natchnień Tagory. Rezultat wypadł bardzo interesujący. Chwilami przykuwa zupełnie bezpośredniość poetyckiej inwencji i ma się wrażenie, że to p. Jankowski zwierza się z przeżyć swoich, ichnających głębią i tęsknotą za bóstwem:

Spiewa on:
... Ciebie jedynie pragnę, tylko ciebie!
O, pozwól, mi to powtarzać bez końca!

Co mnie tu mami w nos, w błaskach słońca,
Falszem jest wszystko na próżności glebie.

Z obfitego dorobku Rabindranath-Tagore wybrał p. Jankowski tylko «Pieśni ofiarne». Wystarczą one jednak, by poznać krynicę natchnień tego wiersza hinduskiego.

A krynica to rzadka, niespotykana w retoryce współczesnej europejskiej. Pływie z niej religijna powaga, czystość uczuć i panteistyczna kontemplacja przyrody.

Polska transpozycja tych pieśni powinna być policzona za dużą zaślęgę i wpisana do księgi trwałego dorobku poetyckiego J. Jankowskiego. Zapewne zainteresują one polskie sfery intelektualne i artystyczne. Wydano przymtem pieśni te bardzo starannie i estetycznie, choć dano suknienkę skromną.

OFIARY.

Na ochronę Serca Jezusowego.
Faleńska J. 10 m., B. S. 10 m., J. P. K. 20 marek.
Zamiast kwiatów w dzień urodzin ojca—dzieci pp. Skirmuntów 6 m.
Na T-wo «Powszechność i Prawdę».
B. S. 10 m.
Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.
Dzieci ze szkoły ludowej w Rykoutach 13 m., Paszulewicz Jan 6 m., Jędkowa Paulina 2 mk., Matuszewiczowa Helena i mk., Uziatto Domicela 1 m., J. P. K. 20 m.
Na żłobek Dzieciątka Jezus.
Ks. Rogowski 20 m.

KINEMATOGRAF

„Helios”
Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

Program na 16—19 lutego 1918 r.
Kronika tygodniowa, aktualna—z natury.

„ZEMSTA KRWI”
bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach.
Początek o godz. 1-ej.

„Pierwsza miłość”
arcywesoła komedia w 3-ch częściach.
Koniec o godz. 11 wieczór.

KINEMA-TOGRAF LUX
5-to Jerska II.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 3 dni: 15, 16 i 17 lutego.
Znakomity utwór francuskiego powieściopisarza E. MILA ZOLI pod tytułem

TERESA

Napisy po polsku.
w 5-ciu wielkich częściach. Główną rolę w tym obrazie gra **MARJA KARMI.**

Ponadto obraz z natury i komiczny.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”
WIELKA 74

Tylko 4 dni: 15, 16, 17 i 18 lutego. Napisy po polsku. Wszehświatowa sensacja! Nad program! **Portraktacje pokojowe w Brześciu Litewskim**, zdjęcia wszystkich delegacji i posiedzeń, dokonane przez niemiecki rząd filmowy.—Ułabieniec publiczności wileńskiej **Waldemar Harrison** występuje we wstrząsającej tragedji z życia cyrkowego p. t. **Tańczący balon**, 8 wielkich części, 4500 metrów długości. Od chwili wybuchu wojny w Wilnie nie demonstrowano obrazów z Harrisonem, więc publiczność wileńska pośpieszy zapewne ujrzeć znowu swego faworyta. — Początek w piątek o godz. 2 i pół po południu, w pozostałe dni o godz. 12-ej w południe.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”
8-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 15, 16, 17 i 18 lutego.
„ŻYWA POSYŁKA”
niezwykle interesujący dramat detektywny w 5 cz.

Obrazy z polskimi napisami.
NAD PROGRAM!
Krwawa walka na Zachodzie, z natury.
Przygody myśliwego, komedia.

Wileńskie T-wo Artystyczne „Lutnia”
5-to Jerska 8.
Dziś, w niedzielę, 17 lutego, 5 Koncert Symfoniczny
z udziałem p. Z. Bortkiewiczówny (śpiew) i orkiestry symfonicznej (40 osób).
Dyrygent: **Adam Wyleżyński.**
Program: Dworzak. Symfonia «Z Nowego Świata». Halvorsen. Suita «Vasantasena». Verdi. Arja z op. «Aida» i t. d.
Początek o godz. 5-ej wiecz.
Kasa czynna jest od g. 12 w poł. w sali «Lutnia».

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X
4 złote medale i inne nagrody.
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne niższe ceny do 1-go kwietnia.
Nadwornik fotogr. **Br. BUTKOWSCY**, Wilno, Bazylińska 5.
Fotomatowo broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Ogólne zebranie członków Spółki Udziałowej „Spójnia”
odbędzie się dziś, 17 lutego, o g. 4 po południu w lokalu jadłodajni miejskiej, róg Zawalnej i M. Pohulanki 5.
Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie zarządu za rok 1917.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Preliminarz na rok 1918.
4. Wybory do zarządu i rady nadzorczej.
5. Wolne wnioski.

Centralna Łażnia AGRESTA
Mostowa 13
otwarta w czwartki, piątki i soboty od godz. 8 do 10-ej wiecz.

PENSJONAT CYWIŃSKIEJ
Ludwisarska № 1 (Preobrażeńska).
Pokoje na doby i miesięcznie, na żądanie z utrzymaniem. Ceny przystępne. 627

LEKARZ - DENTYSTA ADELA STEIN
Kaiser-Wilhelmstr. 35.
Przyjmuje od g. 10—2 pp. i od 4—7 wiecz. 626

Potrzebny
żonaty szwajcar do zakładu fryzjerskiego. Wielka 67, Żułtak. Warunki dobre. Może mieć mieszkanie. 630

Zarząd T-wa Współdzielczego „Fortuna”
zawiadamia swoich Pp. Członków, że w dniu dzisiejszym o godz. 1-ej w południe w sali murów po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 14 odbędzie się **walne zgromadzenie Członków** Towarzystwa, prawomocne niezależnie od ilości przybyłych na zebranie Pp. Członków. 629

Budulec i drzewo opałowe
można kupić z targów publicznych w dniu 21 lutego r. b. o godz. 11-ej rano w 631
Biurowe 2 cyrkulu Komisji zarządzającej opuszczonymi domami i posesjami, ul. Wileńska Nr. 25.
Szczegółowe informacje tamże codziennie od g. 11 do 1 pp.

POTRZEBNY ZECER i chłopak
do drukarni «Znicz». 8-to Jańska 19. 619

Pokój
z kuchnią i elektrycznością do wynajęcia. Zauł. Dobroczyński 1—6, Kucharzewska. 621

Zakład ślusarsko-mechaniczny wykonuje i przyjmuje naprawy **wodociągów.**
Subocz № 6, **CICHOSZ.** 622

MECHANIK,
b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 56—5, B. [Szmack. 594

Wyrabia się obecnie obuwie **całe ze skóry i na skórzanych podszewkach** oraz dzelowania i reparacje wszelkie. Ceny przystępne. Oddział stołarski przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stołarstwa wchodzące.
WARSZTATY RZEMISŁNICZE „DREWNIANA PODESZWA”, zauł. Dobroczyński. 609

Kupuje
brylanty, perły, futrzane meczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki i kwity lombardowe. Wielka № 47, Szwarz. Płacę najwyższe ceny. 612

Są do sprzedania
hacele (szypy) **Posela** № 8 i 9. Subocz № 6, Ciekoss. 628

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Inteligentna osoba poszukuje posady kasjerki lub biurowej, może prowadzić księgę buchalteryjną. Dominikańska 4—II, S. Zakrzewska, od o rano do 1-ej pp. gr

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularza, adresy, stykiety, rachunki, kwitarrjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankety, klipsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.